

Sygnatura akt II AKa 196/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SA Piotr Kaczmarek (spr.)

SO del do SA Konrad Wytrykowski

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 roku

sprawy W. N.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 23 lutego 2018 roku, sygn. akt III Ko 32/17

- I. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz W. N. 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia, ponad kwotę zasądzoną w punkcie I zaskarżonego wyroku;**
- II. **w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**
- III. **zasądza na rzecz adwokat M. M. 221,40 złotych, w tym podatek od towarów i usług, tytułem pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy w postępowaniu odwoławczym;**
- IV. **wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca W. N. złożył do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze wniosek o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł w związku z przynajmniej 20-krotnym pozbawieniem go wolności na okresy do 48 godzin w okresie od zakończenia internowania w dniu 8 grudnia 1982 r. do sierpnia 1986 r., tj. do momentu wyjazdu z Polski, które to zatrzymania trwały od kilku do 48 godzin i związane były z szykanowaniem wnioskodawcy za działalność patriotyczną.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 23 lutego 2018 r., sygn.. akt: III Ko 32/17:

- I. na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. N. kwotę 20.000zł (dwudziestu tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia

za doznane przez niego krzywdy wynikłe z pozbawień wolności przez polskie organy pozasądowe, bez przeprowadzenia zakończonych orzeczeniem postępowania;

II. dalej idące żądanie wnioskodawcy oddala;

III. na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze w zw. z §1 i §11 ust. 6 i §15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opat za czynności adwokackie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 384zł za pomoc prawną udzieloną wnioskodawcy;

IV. na podstawie art. 554§4 k.p.k. stwierdził, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca wnioskodawcy, zarzucając rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego; wnosząc o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie roszczenia w wysokości dochodzonej przez wnioskodawcę, tj. 200.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Ustawa lutowa, w szczególności art.8 ust.1 nie wprowadza odpowiedzialności odszkodowawczej za wszelkie szkody wynikłe z represji politycznych zaistniałych w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. Nie ma ona na celu naprawienia wszystkich niesprawiedliwości i dolegliwości doznanych przez osoby represjonowane przez organa ówczesnej władzy. Regulacja ta zatem ogranicza możliwość zasądzenia - w tym trybie - odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyłącznie do skutków wykonania orzeczenia lub decyzji ewentualnie zatrzymania lub tymczasowego aresztowania. W konsekwencji, brak jest podstaw do zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za inne niewątpliwe przejawy represji, ale bezpośrednio niezwiązane z wykonywaniem wydanego orzeczenia lub decyzji (post. Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt V KK 52/14). Poza odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa w trybie ustawy lutowej pozostają inne przejawy represji za działalność związaną z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego, takie jak np. ukrywanie się, zwolnienie z pracy, czy zmuszenie przez pracodawcę do przejścia na gorzej płatne stanowisko (przy świadomości ustawodawcy dużej skali ilościowej tego rodzaju zachowań ówczesnych władz). Jak wyżej wskazano ustawa lutowa nie ma bowiem na celu naprawienia wszystkich niesprawiedliwości i dolegliwości doznanych przez osoby represjonowane przez organa władzy komunistycznej, w tym związane ze stanem wojennym. Po drugie, użycie przez ustawodawcę zwrotu „wynikłe z wykonania” nie pozostawia wątpliwości, że stanowi ono ograniczenie, którego istota sprowadza się do możliwości zasądzenia w omawianym trybie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyłącznie do skutków wykonania orzeczenia albo ww. decyzji, skoro norma wynikająca ze wskazanego przepisu nie mówi o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu za działania odwetowe władz PRL w związku z samą "działalnością na rzecz niepodległego Państwa Polskiego", a jedynie w związku z wykonaniem orzeczenia lub wydaniem decyzji o internowaniu. W orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że szkoda i krzywda, o której mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, powinna w sposób bezpośredni wynikać z internowania lub pozbawienia wolności (zob. w tej kwestii choćby najnowsze judykaty: postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2014 r., V KK 52/14, LEX nr 146915; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 czerwca 2014 r., II AKa 171/14, LEX nr 1489210; postanowienie SN z dnia 24 września 2014 r., V KK 277/14, LEX nr 1521246). Szkoda (krzywda) wynikająca z wykonania decyzji o internowaniu, ograniczona jest do normalnych następstw i skutków bezpośrednio wynikających z wykonania decyzji o internowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. akt IV KK 292/12, Lex nr 1277775; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., sygn. akt IV KK 212/12, Lex nr 1226741). Oznacza to konieczność wyznaczenia (ustalenia) kryterium pozwalającego przyjąć taki związek, przy świadomości, że okres bezprawnego pozbawienia wolności w zasadniczy sposób może wpłynąć niejednokrotnie na całe życie internowanego. Zarówno Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne konsekwentnie przyjmują, że szkoda i krzywda, o której mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, powinna w sposób bezpośredni wynikać z internowania lub pozbawienia wolności. Dla uwzględnienia zatem danego roszczenia konieczne jest wykazanie i stwierdzenie zaistnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy tymczasowym aresztowaniem, a szkodą, która powstała na skutek tego zdarzenia. Posługiwanie się w

orzecznictwie sformułowaniem "bezpośredni związek przyczynowy" nie oznacza, by chodziło o inny niż normalny, to jest adekwatny związek przyczynowy, a jest konsekwencją sformułowania zawartego w art. 8 ust. 1 "ustawy lutowej", który znajduje odpowiednie zastosowanie w przedmiotowej sprawie na mocy art. 11 ust. 1 tej ustawy "odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji" i na gruncie przedmiotowej sprawy oznacza tylko tyle, że szkoda musi wynikać z pozbawienia wolności wnioskodawcy, a nie być spowodowana innymi przyczynami. W bezpośrednim zaś związku pozostają tylko te zdarzenia, które współistnieją tylko dzięki sobie, bez potrzeby innych zrzędzeń losu czy splotów wydarzeń - bez występowania innych zjawisk, obecności innych osób lub zaistnienia rzeczy. Jednocześnie przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej nie ogranicza odpowiedzialności Skarbu Państwa tylko do okresu pozbawienia wolności. Szkoda (krzywda) o której mowa w tym przepisie winna w sposób bezpośredni wynikać z samego faktu prowadzenia działalności, która w efekcie doprowadziła do bezprawnego pozbawienia go wolności. Stwierdzenie to nie ogranicza jednak tej (szkody) krzywdy tylko do skutków powstałych w wyniku fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie ich trwania. Skutki te mogą w czasie przekraczać okres pozbawienia wolności, nie tracąc przy tym przymiotu bezpośredniości (por. wyrok SA w Łodzi, II AKa 167/13, Legalis nr 761391). Nie ma więc żadnych normatywnych przeszkód, by odszkodowaniem i zadośćuczynieniem objąć szkody i krzywdy zaistniałe później, jednak nadal będące w bezpośrednim związku przyczynowym z pozbawieniem wolności czy wykonaniem orzeczenia (podkreślenie SA)

Częściowo zasadna okazała się apelacja w części obejmującej zakwestionowanie – jako nie stanowiącej odpowiedniej rekompensaty – wysokości ustalonego zadośćuczynienia. Uzasadnienie wyroku Sądu I instancji zawiera wyliczenie okoliczności mających wpływ na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia, które Sąd Apelacyjny - co do zasady aprobuje, za wyjątkiem zdarzenia związanego z użyciem broni wobec wnioskodawcy. W tym ostatnim zakresie Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń i ocen Sądu I instancji (k.126, trzeci akapit) zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o braku prawnie relewantnego znaczenia zdarzenia – które Sąd I instancji trafnie ocenia jako dramatyczne - a które polegało na oddawaniu do wnioskodawcy strzałów przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, z uwagi na to, że nie wynikało z pozbawienia wolności. Treść zeznań wnioskodawcy (k.84), oceniana z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego prowadzi do odmiennych wniosków. Wynika z nich bowiem, że zdarzenie to nastąpiło pod koniec wielogodzinnego przeszukania mieszkania w którym przebywał wówczas wnioskodawcy. Trudno przyjąć aby uczestnictwo w tej czynności wnioskodawcy było dobrowolne, co więcej jeden z funkcjonariuszy SB powiedział mu pod koniec przeszukania wprost, że jest zatrzymany, przy czym odmówił żądanego przez wnioskodawcę nakazu zatrzymania. Skłoniło to wnioskodawcę do podjęcia ucieczki (która nie miałaby sensu gdyby nie był faktycznie pozbawiony wolności), w czasie której oddano za nim 3 strzały z broni, następnie zaś rodziców wnioskodawcy kłamliwie poinformowano, że został on postrzelony i leży w rowie. W tych realiach uprawniony jest wniosek, że doszło do faktycznego pozbawienia wolności, zaś jego przebieg w końcowej fazie z uwagi na silny strach jaki bez wątpienia przeżywał wnioskodawca (realność obaw o utratę życia, skoro użyto broni palnej, z uprawnionym wnioskowaniem, że mogły to być strzały oddane w jego kierunku) wyrządził wnioskodawcy istotnie większą krzywdę, niż w czasie innych jego zatrzymań. Natomiast pogłębiona analiza tych okoliczności prowadzi do wniosku, że ich ocena dokonana przez Sąd I instancji w zakresie rozmiaru wyrządzonej krzywdy i stopnia dolegliwości dla represjonowanego nie doprowadziła do przyznania adekwatnej rekompensaty. W orzecznictwie podkreśla się, że wielkość zadośćuczynienia powinna zależeć od oceny całokształtu okoliczności. Bezspornym jest również, że wysokość sumy zadośćuczynienia nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia, a żadna kwota pieniężna nie jest w stanie w pełni i w sposób doskonały zrekompensować krzywd wynikłych z pozbawienia wolności. Zadośćuczynienie, wobec niewymierności szkody niemajątkowej, ma zrównoważyć negatywne przeżycia i jest swoistego rodzaju sankcją za naruszenie dóbr osobistych, dlatego jego zakres jest wyznaczony regulacjami prawa cywilnego, określającymi katalog dóbr osobistych. Chodzi tutaj o takie kwestie, jak: naruszenie wolności człowieka, również przy uwzględnieniu jej aspektu wewnętrznego, tj. wolności od obawy i strachu, od użycia przemocy czy zrealizowania groźby, naruszenie możliwości swobodnego dysponowania wartościami osobistymi. W tym zakresie należy uwzględnić czas pobytu w izolacji oraz okoliczności temu towarzyszące, ale też co in concreto wystąpiło a nie znalazło właściwego odzwierciedlenia w wysokości zadośćuczynienia tj. wielość pozbawień wolności, krótkotrwałych ale rodzących u wnioskodawcy długotrwałą, wręcz permanentną w tamtym okresie (blisko 4 lat) obawę (stres) związany z możliwością kolejnego zatrzymania, w każdym momencie. Właściwej ocenie z perspektywy rozmiarów krzywdy umknęła kwestia sekwencji niektórych

zatrzymań (k.123) , które nawet na gruncie ówczesnego porządku prawnego jawiły się jako oczywiste represje , połączone z całkowicie instrumentalnym traktowaniem przepisów o charakterze gwarancyjnym , wzbudzając przez to u wnioskodawcy usprawiedliwione poczucie całkowitej bezsilności i bezradności wobec takiego nadużycia prawa .Chodzi tu sytuację (opisywane w opracowaniach historycznych , naukowych) kiedy to zatrzymywano daną osobę niejako prewencyjnie (lub pod zmyślnym pretekstem) , nie wykonywano żadnych czynności ,po czym z uwagi na nakaz zwolnienia po 48 godzinach , wymóg ten formalnie realizowano , by niemalże od razu dokonać kolejnego zatrzymania pod innym pretekstem .W przypadku wnioskodawcy , nie zdołał on po takim formalnym „zwolnieniu „ nawet wyjść z budynku Milicji Obywatelskiej , bowiem jeszcze na schodach został zatrzymany i przewieziony do innej miejscowości – K. , gdzie ponownie był zatrzymany na 48 godzin , bez wykonywania żadnych czynności , wszczęcia postępowania . Okolicznością w istocie nie kwestionowaną jest to ,że wnioskodawca aktualnie z uwagi na schorzenia kardiologiczne i psychiatryczne (depresja) osobą o stwierdzonym inwalidztwie , jak też – co szczególnie istotne - że objawy kardiologiczne i depresyjne zaczęły się u wnioskodawcy ujawniać po raz pierwszy w czasie objętym przedmiotowym postępowaniem tj. jego wielokrotnego przesłuchiwanie i zatrzymywania . Rację ma Sąd I instancji w takim zakresie w jakim przyjmuje ,że aktualnie , m.in. z uwagi na upływ długiego czasu , brak jest podstaw dowodowych do przyjęcia ,że to pozbawianie wolności , objęte przedmiotowym , było wyłączną , czy nawet zasadniczą przyczyną powstania tych dolegliwości (uszczerbku na zdrowiu) , mając na uwadze ,że wnioskodawca był także dwukrotnie internowany , miał także problemy osobiste .Jednocześnie zdaniem Sądu Apelacyjnego , mając na uwadze wielokrotność pozbawień wolności , w tym o dramatycznym przebiegu , skutkujących długotrwałym permanentnym stresem , w zestawieniu z faktem ,że wnioskodawca był wówczas trzydziestokilkuletnim mężczyzną , a więc znajdował się w wieku ,w którym tego rodzaju schorzenia nie mają charakteru typowego , czy nawet częstego , mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego uznać należało – odmiennie niż uczynił to Sąd I instancji - ,że przedmiotowe pozbawienia wolności przyczyniły się , obok w/w innych okoliczności , do uszczerbku na zdrowiu , zwiększając w ten sposób rozmiar krzywdy doznanej przez wnioskodawcę .

Nadto zadośćuczynieniu podlega naruszenie czci i godności człowieka, tj. jego dobrego imienia, reputacji, poczucia własnej wartości. W tym aspekcie należy uwzględnić wykonywany przez wnioskującego zawód czy funkcję, związaną z tym odpowiedzialność i społeczne zaufanie, pozycję społeczną, rozległość utrzymywanych kontaktów, sposób traktowania w prowadzonym postępowaniu, itp. W formie zadośćuczynienia należy też zrekompensować krzywdę związaną z naruszeniem nietykalności, prywatności, intymności niesłusznie osadzonego oraz z naruszeniem zdrowia w postaci cierpień psychicznych związanych z pobytem, w tym i tych, które wiążą się z pogorszeniem stanu zdrowia, również fizycznego, czy nawet samą obawą o możliwość jego pogorszenia z uwagi na warunki izolacji. Istotne jest zatem to, że ustalając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy stosować kryteria zindywidualizowane, właściwe zarówno dla osoby represjonowanej , jak i przystające do okoliczności sprawy. Na wysokość zadośćuczynienia winny składać się doznane cierpienia pokrzywdzonego, których rodzaj, czas trwania i natężenie podlega ustaleniu i ma w konsekwencji przełożenie na wysokość zasądzonej kwoty (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 10 lipca 2013 r., II AKa 222/13, LEX nr 1388788). Przypomnieć jedynie marginalnie należy ,że chodzi o krzywdę , której doznał represjonowany (który jest jednocześnie wnioskodawcą lub w miejsce którego – w razie śmierci – wstępują osoby wymienione w przepisie) nie zaś bezpośrednio o krzywdę (wynikająca np. ze strachu o życie i zdrowie osoby pozbawionej wolności) członków rodziny represjonowanego, mimo oczywistości, że pozbawienie wolności represjonowanego wyrządza taką, oczywistą krzywdę, bezpośrednio także jego najbliższym .Przy ustaleniu wysokości kwoty zadośćuczynienia za pozbawienie wolności należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności , w tym zwłaszcza wielość i długość okresów izolowania jej od społeczeństwa, stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie tej formy represji, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające, jak również konieczność poddania się rygorom związanym z pozbawieniem wolności. Zadośćuczynienie z tytułu pozbawienia wolności jako rekompensata za doznane cierpienia fizyczne i krzywdy moralne, zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem, nie może mieć ani charakteru symbolicznego, ani nie może być nadmierna, bowiem jej wysokość nie może służyć bezpodstawnemu wzbogaceniu osoby represjonowanej. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach, gdyż musi odpowiadać również aktualnym warunkom życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Jest oczywiste, iż określanie wysokości zadośćuczynienia ma w takim ujęciu charakter ocenny. Niewątpliwie ustalenie,

jaka kwota w danych realiach in concreto jest odpowiednia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego i w postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób wyraźny narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia.

Mając na uwadze rodzaj i natężenie okoliczności, które in concreto kształtowały krzywdę jakiej doznał W. N. na skutek wielokrotnych faktycznych pozbawień wolności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia, spełniającą adekwatnie cele jakiemu ma służyć będzie 50000zł. Mając na uwadze wysokość zadośćuczynienia, o której orzeczono w pkt.I zaskarżonego wyroku, nakazywało to zmianę zaskarżonego wyroku w tej części poprzez zasądzenie wnioskodawcy 30000zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się wyroku, ponad kwotę zadośćuczynienia orzeczoną w zaskarżonym wyroku.

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu orzeczono mając na uwadze zakończenie postępowania odwoławczego na jednym terminie rozprawy, oraz należny podatek od towarów i usług.

O wydatkach poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art.13 ustawy lutowej, zgodnie z którym ponosi je Skarb Państwa.

SSA Piotr Kaczmarek SSA Bogusław Tocicki SSO(del.do SA)Konrad Wytrykowski